

Opr. Włodzimierz Chłodziński  
REDAKCJA WIEJSKA

D-4

729  
Dnia: 29.03.71.  
Godz. 5.40 - 6.00

MAGAZYN PORAD ROLNICZYCH

1/ Bydgoscy rolnicy wykorzystują ostatnie dni bonifikaty na nawozy sztuczne.

/Taśma/

2/ Podkiełkowywanie sadzeniaków.

/Taśma/

3/ Wiosenne prace w ulach.

/Taśma/

4/ Nowe zadania samorządu chłopskiego.

/Tekst/

5/ Wzorowy rolnik.

/Taśma/

6/ KGW prowadzi wylęgarnie kacząt.

/Taśma/



Samorząd chłopski - wielka rzecz! Samorząd powinien, samorząd musi, samorząd ma prawo, samorząd ma obowiązek - ile to razy w oficjalnych wystąpieniach mówiono o wielkiej roli samorządu w Gminnych Spółdzielniach, Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich, Banku Ludowym, a zwłaszcza w kółkach rolniczych, by w codziennej praktyce nie dostrzegać owych społecznie pracujących ciał. Dyrektor, prezes, kierownik - to byli ludzie, z którymi się kontaktowano, na których nijako sędowano wszelkie decyzje. Ożywienie pracy samorządów, uczynienie z nich prawdziwych obrońców interesów rolników we wszystkich sprawach konfliktowych - ot obecnie najważniejsze zadanie organizacji partyjnych oraz władz administracyjnych.

Ale porządki należy rozpocząć od siebie. Spróbuję tę tezę udowodnić na konkretnych przykładach: na wojewódzkiej konferencji partyjnej w Bydgoszczy - Roch Jaworski, rolnik z powiatu rypińskiego, opowiadał, jak jeden z jego sąsiadów zawiózł jedną sztukę bydła na punkt skupu w Brzuzach i tam chcieli mu ją zaliczyć do klasy 3-ciej. Oczywiście nie mógł się na to zgodzić, bo był święcie przekonany, że tak niska klasa jest dla niego krzywdząca. Po 2 dniach rolnik tę samą sztukę zawiózł na punkt skupu w Radominie, leżący w sąsiednim powiecie golubsko-dobrzyńskim



733

I co się okazuje? Klasyfikator bez mrugnięcia okiem przyznaje klasę pierwszą. A więc do kieszeni rolnika trafia na czysto 2000 zł. Nie, niezupełnie na czysto, bo stracił dwa dni, bo naszarpał sobie nerwów. A przecież na punktach skupu żywca urzędują, a w każdym razie powinny urzędować przedstawiciele Związku Producentów Trzody Chlewnej czy Kół Hodowców Bydła. Co oni zrobili, żeby obronić rolnika przed krzywdzącą go oceną? A co robią kółka rolnicze, żeby odwołać tych społecznych działaczy, co to już zdążyli się skumotrzyć z klasyfikatorami i nawet palcem nie kiwną w obronie rolnika?

Oto, dlaczego wspomniałem o konieczności rozpoczęcia ~~wielkich~~ porządków w samorządach chłopskich od siebie. Od rozliczenia społecznie pracujących ludzi z przyjętych na siebie obowiązków.